PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, sobota 15 marca 1930 r. Nr. 62

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Allg. Ztg. 14.III. pisze, że prezydent Rzeszy Hindenburg powstrzymał się od podpisania układu likwidacyjnego z Polską z powodu wątpliwości, jakie wyłoniły się co do zgodności układu z postanowieniami konstytucji. Dziennik pisze: „Wątpliwości konstytucyjne, jakie wyłoniły się w stosunku do układu z Polską, dotyczą mianowicie sprawy odszkodowania, a następnie także formy całego układu, który rozpada się na liczne osobne umowy. Istnieją różne orzeczenia, które określają układ jako zmieniający konstytucję. Przedstawiciel Prus Wschodnich Gayl wskazał na te orzeczenia jeszcze na czwartkowem posiedzeniu Rady Państwa.

Wrażenie, jakie ta decyzja prezydenta Rzeszy wywarła we wszystkich kołach politycznych było bardzo silne. Ze strony półoficjalnej oświadczają, że nie chodzi tutaj o żadną niespodzianą procedurę, jednak znaczenie tego faktu jest tem większe, że chodzi tu o wyraźną demonstrację przeciwko układowi z Polską, który w najszerszych kołach narodu niemieckiego został uznany za nieznośny."

Deutsche Allg. Ztg. 14.III. z uznaniem podnosi, że odwołanie się prezydenta Hindenburga (w jego odezwie) do poczucia żołnierskiej dyscypliny przy podporządkowaniu się planowi Younga wypłynęło niewątpliwie z jego wspomnień i łączności z dawną armją niemiecką, która była „wielką szkołą poczucia obowiązku". Dalej dziennik pisze: „Dziękujemy mu także za wezwanie do wspólnej pracy nad dziełem odbudowy państwa oraz za decyzję, że zgodność z konstytucją układu z Polską jeszcze raz ma być zbadana".

Deutsche Tageszeitung 13.III. pisze, że komisja handlowa parlamentu Rzeszy obraduje nad traktatem handlowym z Polską, obrady te zostały uznane za ściśle poufne. Niewiadomem więc jest, jakie Polska daje ustępstwa w nowym traktacie. Rząd nie posiada odwagi wyjść z atmosfery poufności, widocznie znajduje się pod naciskiem obrad nad układem likwidacyjnym i nie ma odwagi otwarcie przyznać się, iż „do układu likwidacyjnego dołącza równej wartości traktat handlowy".

Dziennik zaznacza, że traktat przyniesie wielką szkodę rolnictwu, ponieważ, o ile wiadomo, w nowym traktacie jest mowa o 200 tysiącach sztuk nierogacizny, dopuszczonych do Niemiec, podczas gdy w układzie z p. Jackowskim mowa była o 200 tys. centn. żywej wagi. Jeżeli się zważy, że Polacy sprzedają na wywóz tylko sztuki tuczone, oznaczałoby to więc prawie podwójną ilość w stosunku do poprzedniej. Dalej podobno 200 tysięcy ustalone tylko na 1 rok, a w latach następnych można będzie tę ilość podnieść. Dziennik pisze: „Grozi to zupełnem spustoszeniem niemieckiej hodowli trzody. Znanem jest ciężkie położenie rolnictwa, a rząd postępuje tak, aby je jeszcze pogorszyć".

Lokal - Anzeiger 14.III. pisze, że prezydent Hindenburg w odezwie okazał gotowość do wzięcia na siebie odpowiedzialności, jaka była wymagana od członków dawnej armji pruskiej. Tego kroku marszałka i prezydenta Rzeszy nie należy oceniać tylko ze strony ludzkiej lecz i politycznej. Z tego punktu widzenia budzi on żal i przy zachowaniu dla Hindenburga wszelkiego szacunku należy oświadczyć, iż „do tej jego decyzji ani teraz, ani w przyszłości nigdy się nie przyłączymy".

Lavoro Fascista 13.III. zamieszcza korespondencje z Wiednia, zatytułowaną: „Po pięciu latach wojny celnej niemiecko - polskiej". Autor, opierając się na broszurze prezesa „Leviatana" Wierzbieckiego, polemizuje z nim, twierdząc, że Wierzbicki nie docenia czynnika politycznego w stosunkach niemiecko - polskich. Polska, zdaniem autora korespondencji, powinna wyzyskać ożiebienie stosunków niemiecko- sowieckich, pójść na możliwe koncesje natury ekonomicznej,

wzmacniając i konsolidując przyjazne stosunki z Niemcami, gdyż sprzyjać to będzie umocnieniu najbardziej zagrożonego frontu wschodniego.

The Chicago Daily Tribune 13.III. Koresp. z Berlina donosi, że w kołach zbliżonych do Prezyd. Hindenburga utrzymują, że Prezydent uważa, iż 19 głosów większości, któremi została uchwalona polsko-niemiecka umowa likwidacyjna, jest niewystarczające i ma zamiar nie ratyfikować tej umowy. Prezydent Hindenburg jest gotów podpisać plan Young'a, lecz wobec braku ratyfikacji umowy polskiej, cały plan Young'a wystawiony jest na niebezpieczeństwo, ponieważ Londyn i Paryż są zdecydowane nie podpisywać planu Young'a dopóty, dopóki Niemcy nie przyjmą umowy polskiej. Wywierany jest nacisk na rząd i na prezydenta Rzeszy, by umowę podpisał. W kołach rządowych spodziewają się, że zwłoka umożliwi przekonanie Hindenburga o konieczności ratyfikacji.

Cała prasa francuska 14.III. podaje w obszernem streszczeniu deklarację Hindenburga.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berl. Tageblatt 13.III. w koresp. z Warszawy podaje wywiad z posłem Dąbskim w sprawie akcji katolickiej przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji. Wywiad ten poprzedzają następ. uwagi korespondenta: akcja ta zapewne ma na celu wybadanie, jakie byłoby stanowisko Polski w sprawie czynnego wystąpienia przeciwko Rosji; zakrój tej akcji wywołał zaniepokojenie w tutejszych szerokich kołach politycznych. Z tą agitacją zbiegły się wizyty posłów Patka z Moskwy i Szembeka z Bukaresztu, wezwanych do Warszawy podobno w związku z wiadomościami o przesunięciach wojsk sowieckich nad granicą rumuńską. Pos. Dąbski nie przywiązuje znaczenia politycznego do akcji Papieża i nie przypuszcza, aby doprowadziła ona do powikłań politycznych. Polska zaś musi unikać wojny z Rosją sowiecką, gdyż to nie leży w jej interesie.

Deutsche Tageszeitung 13.III. pisze, że rząd Bartla, reprezentujący wogóle łagodny kurs w obozie marsz. Piłsudskiego, popuścił mocno cugli Sejmowi w ostatnich miesiącach. Wobec tego ostatnia mowa senacka premjera Bartla posiada wielkie znaczenie, gdyż zapowiada odsunięcie Sejmu na jego skromne miejsce, jakie miał w latach 1926—29. Byłoby to zarazem oznaką, że rząd zechce położyć kres bezowocnym obradom Komisji Konstytucyjnej Sejmu nad projektami konstytucji i postawić Sejm przed alternatywą rozwiązania lub przeprowadzenia zmiany konstytucji.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 13.III. w obsz. notatce, omawiającej uroczyste poświęcenie katedry poniewieskiej, podkreśla zniesienie przez litewską kurję biskupią odbywających się dotychczas w niektóre niedziele polskich nabożeństw w tej katedrze. „Nadzieje nasze, pisze dziennik, że ostatecznie jest na Litwie jakaś sprawiedliwość, przynajmniej w kościele wobec Boga, okazały się płonnemi i pogrzebanemi pod murami świątyni, której fundamenta i mury swoim groszem wnieśliśmy".

Lietuvos Aidas 13.III. w art. wst., podkreślającym słabe uświadomienie narodowe wśród szerokich mas społeczeństwa litewskiego, a w szczególności wśród uczącej się młodzieży, nawołuje prasę i kulturalne organizacje litewskie do budzenia w narodzie zamiłowania do przeszłości historycznej państwa litewskiego i przywiązania do kultury i języka litewskiego.

Rytas 13.III. w art. wst. nawołuje katolickie społeczeństwo do wytężonej walki o wprowadzenie katolickich szkół na Litwie, dając za przykład owocną akcję społeczeństwa katolickiego w Niemczech i we Francji w kierunku zaprowadzenia szkół katolickich w tych krajach.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 11.III. czyni rządowi zarzuty, że w okresie rokowań z szeregiem państw obcych o traktaty gospodarcze, nie może się zdobyć na obsadzenie tek ministerjalnych odpowiedniemi osobistościami, a to z powodu tarć między narodowcami i włościanami.

Dreptatea 12.III. informuje o przemówieniu, wygłoszonem przez premjera Maniu na pewnem zgromadzeniu politycznem w Bukareszcie; premjer stwierdził stały rozwój Rumunji pod obecnym rządem w dziedzinie gospodarstwa, administracji i finansów.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

La Tribuna 11.III. poświęca art. wst. postępom gospodarczym, osiągniętym w Trypolitanji; dziennik stwierdza, że są one imponujące i zachęcają do dalszej pracy.

Il Giornale d'Italia 7.III. w art. wst. przedstawia potrzeby włoskiego lotnictwa wojskowego, stwierdzając, że za mało jest troski o jego rozwój wobec rozwoju lotnictwa innych krajów. Włochy poświęcają 15 proc. swego budżetu wojskowego na lotnictwo podczas gdy Francja poświęca przeszło 22 proc. W ostatnich pięciu latach Francja wydała na lotnictwo 5,992 miljonów franków, Anglja 100,850 tysięcy szterlingów, Niemcy (na lotnictwo cywilne) 314 miljonów marek złotych, a Włochy 3,238 miljonów lirów. Przytem zwraca dziennik uwagę na fakt, że państwa zwycięskie wyszły z wojny z wielką ilością sprzętu lotniczego i potrzebnych urządzeń, a Włochy zniszczyły swoje lotnictwo po wojnie, a dopiero Mussolini przystąpił do jego odbudowy. Nadto doliczyć należy do lotnictwa Francji lotnictwo jej sprzymie-

rzeńców, a zwłaszcza Jugosławji, której ostatni budżet lotniczy wynosi 270 miljonów dynarów. Włochy poświęcają na nowe konstrukcje w tej dziedzinie 300 miljonów lirów rocznie, t. j. zaledwie dwa razy więcej niż Jugosławja. W dzisiejszych warunkach Francja ma 1840 samolotów linjowych i 2100 w rezerwie, a takiej rezerwy nie posiada żadne państwo. Anglja ma 816 aparatów linjowych, prócz tego 484 oddziałów na wschodzie Z. S. S. R. ma 1200 aparatów, Jugosławja 254, a Włochy 800. Francja więc ma „three powers Standard", gdyż jej lotnictwo przewyższa siłę Włoch, Anglji i Rosji razem wziętych, nie licząc Jugosławji i Czechosłowacji.

Le Qoutidien 12.III. w dłuższym artykule omawia książkę Franciszka Nittiego p. t. „Nasze więzienia"; książka ta zawiera opis metod, stosowanych przez faszystów względem opozycjonistów.

Hufvudstadsbladet 10.III. twierdzi, że włoski min. spr. zagr. Grandi ma trudne zadanie przeprowadzenia na konferencji morskiej zrównania tonażu włoskiego z francuskim, co jest wyrazem dążenia Mussoliniego do hegemonji Włoch na morzu Śródziemnem. Anglja odgrywa tu rolę pośrednika, który sprzyjał Włochom, wówczas, kiedy Francja ożywiła swoją politykę na wschodzie; wyrazem tego było spotkanie Chamberlaina z Mussolinim; szybko, gdy tylko jednak Francja wycofała się z akcji na wschodzie, Anglja opuściła Włochy.

Journal de Genève 12.III. w koresp. z Rzymu wyraża pogląd, iż stosunki włosko - tureckie coraz bardziej zacieśniają się. Powód tego leży, zdaniem dziennika, we włoskiej ekspansji gospodarczej; Włochy nie mogą uważać krajów bałkańskich za rynek zbytu ze względu na stosunki z Jugosławją; jeśli zaś chodzi o Rumunję — to mimo traktatu — nie wytrzymują konkurencji Niemiec; w tym stanie rzeczy Włochy skazane są na szukanie rynku zbytu w Turcji, rezygnując równocześnie z pewnych roszczeń politycznych.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

Journal des Débats 12.III. w artykule Gauvain'a omawia sytuację na Bałkanach, jaka wytworzyła się po ostatnich zamachach. Autor twierdzi, iż zamachy te są aktem protestu organizacyj macedońskich przeciwko układowi granicznemu bułgarsko - jugosłowiańskiemu; układ ten uważa Gauvain za niezwykle ważny dla utrzymania pokoju na Bałkanach a zatem i w całej Europie, apeluje przeto do Ligi Narod., by ta wysłała do Bułgarji komisję, w skład której wchodziliby również wojskowi; komisja ta miałaby za zadanie dopomóc słabemu rządowi bułgarskiemu w stłumieniu zarzewia buntu w Macedonji.

Le Temps 11.III. w koresp. z Sofji wyraża pogląd, iż regulacja reparacyj bułgarskich winna wpłynąć dodatnio na rozwój życia gospodarczego Bułgarji, rozwój taki w chwili obecnej uzależniony jest, zdaniem dziennika, wyłącznie od czynników wewnętrznych.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Aftenposten 10.III. informuje, że w wojsku norweskiem wywołał poruszenie projekt jednego z posłów z obozu rządowego co do ograniczenia budżetu wojskowego w ten sposób, że dotkliwie odczułoby tę redukcję wojsko, podczas, gdy marynarka niecoby zyskała. Budżet wojska wynosiłby 10 miljonów koron, a marynarki — 20 miljonów. Zdaniem autora, wojsko straciłoby wtedy wszelką wartość, a nieznaczna podwyżka budżetu marynarki niewieleby jej pomogła.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Berliner Tageblatt 11.III. pisze, że bolszewicy w ostatnich dniach rozwijają w Gdańsku coraz silniejszą propagandę. Na zebraniach komunistycznych widzi się wiele nowych osób, świeżo przybyłych widocznie z Moskwy. Komintern zapewnie chce wykorzystać trudne gospodarcze położenie Gdańska, który zmuszony jest zatrudniać około 20 tysięcy polskich robotników, podczas gdy taka sama ilość ludności gdańskiej jest bez pracy. Gdańsk już od dawna jest schroniskiem dla polskich komunistów, którzy ukrywają się tam przed władzami polskiemi. Wprawdzie dzień 6 marca przeszedł spokojnie, lecz codziennie komuniści odbywają zebrania, które pozwalają domyślać się większej akcji z ich strony, wymierzonej zapewne przeciwko władzom Wolnego Miasta. Faktem jest, nie zmienią w tem nic niby przyjazne oświadczenia konsula sowieckiego Kaliny, że przy aresztowanych demonstrantach znaleziono amunicję pochodzenia rosyjskiego.

Hufvudstadbladet 8.III. donosi, że 7.III przybył do Helsingforsu J. Kaden - Bandrowski celem wygłoszenia odczytu literackiego. Dziennik podkreśla literackie zasługi tego pisarza i zaleca czytanie jego powieści i nowel w przekładzie niemieckim, wobec tego, że na szwedzki jeszcze nie zostały przetłumaczone.

Hufvudstadsbladet 9.III. podaje streszczenie odczytu J. Kaden - Bandrowskiego w finlandzkim klubie literackim w Helsingforsie i wymienia wybitniejsze osobistości, obecne na odczycie.

Le Quotidien 10.III., omawiając sytuację w Indjach, wyraża przekonanie, iż niema na świecie siły, któraby stanęła na przeszkodzie wyzwoleniu się Hindusów.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

L'Echo de Paris 12.III. En Albanie sous le roi Ahmed Zogu (wrażenia z podróży).

Gazette de Lausanne 11.III. Le grande erreur de l'amiral de Tirpitz.

Neue Freie Presse 11.III. E. Ludwig: Die neue Türkei.